

Paulina Niechciał
Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński

TAŃCE POD PORTRETEM PROROKA, CZYLI ZARATUSZTRIAŃSKIE ZAŚLUBINY WE WSPÓŁCZESNYM TEHERANIE

Zaratusztriańska ceremonia zaślubin jest we współczesnym Teheranie uroczystością niezwykłą. Dla mnie, przyzwyczajonej do atmosfery i strojów charakterystycznych dla tej muzułmańskiej stolicy, to przeniesie się do nowej rzeczywistości. Z samochodów zatrzymujących się przed wejściem do budynku, w którym odbędzie się ceremonia, wysiadają panie w wieczorowym obuwiu i eleganckich sukniach, z mantem¹ i chustką narzuconymi jedynie na czas jazdy samochodem, a za nimi równie eleganccy panowie w garniturach. Szybko znikają za drzwiami, gdzie niebawem zacznie się bal z udziałem kilkuset osób – legalny bal w kraju, w którym islam nie tylko zabrania tańczyć, ale i nieodpowiednio zakrytym kobietom w ogóle przebywać w otoczeniu obcych mężczyzn.

¹ Zakrywający przynajmniej pośladki płaszczyk damski z długim rękawem, najbardziej liberalna wersja irańskiego hedżabu.

Uliczka, przy której mieści się najczęściej wykorzystywane na zaratusztriańskie śluby miejsce, to *kucze-je Zartosztijān*² – uliczka Zaratusztrian. Kiedy wyznawcy Ahura Mazdy zaczęli licznie osiedlać się w Teheranie w początkach XX wieku, w tej właśnie okolicy powstało jedno z ich głównych skupisk. Chociaż obecnie ich potomkowie rozpraszają się stopniowo po różnych zakątkach kilkunastomilionowej stolicy, tu mieści się kilka najważniejszych dla nich miejsc – świątynia, siedziba *Andžoman-e Zartosztijān-e Tehrān*, czyli Rady Zaratusztrian Teheranu, oficjalnej organizacji reprezentującej sprawę tej mniejszości na forum instytucji państwowych, spełniającej rolę organizacyjną i administracyjną. Również w tym rejonie znajduje się zabytkowy budynek prestiżowej zaratusztriańskiej męskiej szkoły Firuz Bahrām, biblioteka oraz inne budynki użyteczności publicznej. W sąsiedztwie natomiast można spotkać przedstawicieli innej znaczącej irańskiej mniejszości religijnej – naprzeciw zaratusztriańskiej świątyni stoi ormiański kościół.

WYZNAWCY AHURA MAZDY W IRANIE W XX WIEKU

Na wstępie warto wspomnieć o wydarzeniach, które wpłynęły na kształt i charakter współczesnej irańskiej społeczności zaratusztrian. W wyniku ekspansji islamu na Bliskim Wschodzie wyznawcy Ahura Mazdy zostali wykluczeni z warstw uprzywilejowanych, stając się grupą mniejszościową o niższym statusie społecznym, dyskryminowaną przez dominującą większość muzułmańską. Wskutek podboju muzułmańskiego nastąpiła masowa redukcja populacji zaratusztrian – byli eksterminowani, przechodzili na islam lub emigrowali ze swojej ojczyzny, przede wszystkim do Indii Zachodnich, gdzie żyją do dziś znani jako Parsowie. Mimo tego ich religia przetrwała w Iranie po czasy współczesne, odżywając stopniowo od

² Pojawiające się w przypisach i bibliografii tytuły i nazwiska perskie przytaczam w używanej na gruncie polskiej iranistyki transkrypcji, której dokładny opis można znaleźć w skrypcie Andrzeja Pisowicza i Maś'uda Fracyona *Fārsi. Materiały do nauki języka perskiego*, opublikowanym przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków 1995, s. 9–11). Natomiast w wypadku perskojęzycznych terminów występujące w tekście artykułu symbole powyższej transkrypcji zamieniam na bliższe polskiej pisowni: š - sz, č - cz, x - ch, ġ - dż, v - w, y - j. Powyższe uwagi nie dotyczą terminów zakorzenionych już na gruncie języka polskiego.

połowy XIX wieku. Punkt zwrotny w jej historii stanowiły lata pięćdziesiąte XIX stulecia, kiedy to emigranci zaratusztriańscy w Indiach powołali Towarzystwo dla Polepszenia Warunków Życia Zaratusztrian w Persji, dzięki któremu do Iranu przysłany został Manekdzi Limdzi Hataria. Indyjski emisariusz zaangażował się w kluczowe kwestie dotyczące irańskich współwyznawców: poprawę warunków bytowych, zapobieganie dyskryminacji, rozwój edukacji i zniesienie wysokich podatków płaconych na rzecz muzułmanów³. Czasy aktywności Manekdziego to również okres leżący u podstaw kształtowania się współczesnej gminy zaratusztriańskiej w Teheranie. Kiedy indyjski emisariusz przybył do Iranu, w stolicy kraju mieszkało na stałe mniej niż stu wyznawców Ahura Mazdy. Manekdzi, poza założeniem szkoły, wybudował też wieżę milczenia⁴ na południe od miasta oraz zajazd dla przyjezdnych współwyznawców. Jego działalność zaczęła przyciągać do Teheranu innych zaratusztrian, szukających lepszych warunków bytowych niż te na prowincji⁵.

Drugim ważnym momentem – tym razem nie tylko w historii samych zaratusztrian, ale i całego ówczesnego Iranu – była rewolucja konstytucyjna w 1906 roku, w wyniku której powołany został pierwszy irański parlament oraz zaczęło się formowanie bazującej w dużej mierze na prawodawstwie belgijskim konstytucji. Oficjalną religią kraju ustanowiono islam, ale mniejszości otrzymały większą niż dotychczas autonomię w kwestiach wewnętrznych i prawa cywilne równe prawom muzułmanów. Społeczność zaratusztriańska stanęła w obliczu szerokich przemian – stare instytucje społeczne zaczęto zastępować nowymi, a dzięki zyskanym możliwościom nastąpił rozwój gospodarczy oraz została otwarta droga ku formowaniu się społeczności zaratusztriańskiej w jej dzisiejszym kształcie⁶.

³ M. Boyce, *Zaratusztrianie. Wiara i życie*, przeł. Z. Józefowicz-Czabak i B.J. Korzeniowski, Łódź 1988, s. 273.

⁴ *Dachme*, zwane przez zachodnich badaczy wieżą milczenia, było do XX wieku tradycyjnym miejscem wystawiania zwłok przez zaratusztrian.

⁵ M. Boyce, *Maneckji Limji Hataria in Iran*, [w:] K. R. Cama Oriental Institute Golden Jubilee Volume, Bombay 1969, s. 19–36, *Vohuman.Org*, <http://www.vohuman.org/Library/Maneckji%20Limji%20Hatari%20in%20Iran.htm> [dostęp: 10.02.2009].

⁶ J.K. Amighi, *The Zoroastrians of Iran: Conversion, Assimilation, or Persistence*, New York 1990, s. 160–164.

Bezpośrednie piętno na charakterze współczesnej mniejszości zaratusztriańskiej odcisnęły przekształcenia społeczno-polityczne, jakie nastąpiły w Iranie po rewolucji islamskiej w 1979 roku. Kraj przekształcono w Islamską Republikę Iranu, w której szyizm imamicki stał się religią państwową. Wymusiło to na zaratusztriańskiej kulturze zmiany ułatwiające jej funkcjonowanie i utrzymanie się w zaistniałym kontekście.

Współczesny Iran jest państwem wyznaniowym – takim, w którym:

[...] państwo jakieś wyznanie uznaje za religię państwową, chroni ją w sposób szczególny, propaguje jako oficjalną, własną ideologię. Inne wyznania są tylko tolerowane, cieszą się większym lub mniejszym zakresem wolności⁷.

Państwową religią jest islam szyicki. Według najnowszych szacunków populacja Iranu wynosi prawie 66,5 miliona mieszkańców, z czego 89% stanowią właśnie szyici. Pozostali mieszkańcy kraju to sunnici, stanowiący 9% jego populacji, oraz niewielka liczba wyznawców innych religii⁸. Sami zaratusztrianie podają, że obecnie ich liczba w Iranie wynosi niewiele więcej niż 20 tysięcy i cały czas się zmniejsza ze względu na emigrację, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady.

Szyici jako grupa dominująca narzucają pozostałym status mniejszości religijnych oparty na wyróżnionej w islamie kategorii tak zwanych ludzi księgi⁹. Ormianie, żydzi i zaratusztrianie to w myśl irańskiej konstytucji „jedyne uznane mniejszości religijne”¹⁰. Grupy te posiadają mandaty w parlamencie oraz konstytucyjne prawo do odprawiania własnych

⁷ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1996, s. 81–82.

⁸ CIA *The World Factbook*, 2009, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ir.html#People> [dostęp: 20.05.2009].

⁹ Wyznawcy religii księgi, arab. *ahl al-kitāb*, pers. *ahl-e ketāb* (ludzie księgi), to koraniczne określenie wyznawców religii objawionych. Muzułmanie uważają, że wyznawcom tych religii objawione zostało to samo wyznanie, co im, ale z czasem zostało przez nich zniekształcone. W przeciwieństwie do nieuznawanych wiernych pozostałych religii, wyznawcy religii księgi w islamie cieszyli się pewnymi względami, mieli status ludzi chronionych (arab. *ahl az-zimma*), tzn. posiadali – w zależności od czasów – różny stopień autonomii i niezależności. Por. J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 26.

¹⁰ *Qānun-e Asāsi-ye Ğomhuri-ye Eslāmi-ye Irān*, art. 13, <http://mellat.majlis.ir/archive/1383/10/15/law.htm> [dostęp: 20.04.2009].

ceremonii religijnych i kierowania się własnym kodeksem w sprawach osobistych – prawa, którymi nie cieszą się przedstawiciele pozostałych, nieakceptowanych przez islam religii. Oczywiście zastosowanie praw mniejszości religijnych w praktyce oraz problemy marginalizacji i dyskryminacji tych mniejszości w Republice Islamskiej w ciągu trzech dekad, jakie minęły od rewolucji, zależały i nadal zależą od linii politycznej poszczególnych rządów.

WSPÓŁCZESNA OBYCZAJOWOŚĆ ZARATUSZTRIAŃSKA

W myśl powyższych rozwiązań prawnych współcześni zaratusztrianie, choć w większości wypadków podlegają temu samemu prawu, co każdy inny Irańczyk, w sprawach prywatnych mają własny kodeks oparty na swoich obyczajach, regulujący kwestie małżeństwa i rozvodu, testamentu i dziedziczenia, opieki nad dziećmi i adopcji¹¹. Starania o kształt tych przepisów oraz problem ich egzekwowania to nieustannie toczący się proces. Najnowsza ich wersja została opracowana w 2007 roku, po długotrwałych staraniach związanych z wprowadzeniem pewnych poprawek pod kierunkiem ówczesnego zaratusztriańskiego przedstawiciela do parlamentu, Kurosza Niknāma.

Jeżeli chodzi o interesującą nas tu kwestię zaratusztriańskiego małżeństwa, w świetle obowiązującego prawa można je zawierać, kiedy kobieta skończy 16, a mężczyzna 18 lat, ale nim kandydaci na małżonków nie ukończą 21 lat, muszą posiadać zgodę swoich opiekunów. Oficjalne zaręczyny są natomiast możliwe już 2 lata wcześniej. Współczesne zaratusztriańskie zaślubiny składają się z ceremonii *gawāh-giri (aqd)* odprawionej przez *mubeda*¹² w obecności przynajmniej siedmiu członków rodziny i innych zaratusztrian, którzy mają nie mniej niż 25 lat, z wyrażenia przez państwa młodych dobrowolnej zgody na małżeństwo oraz z rejestracji nowego związku w zaratusztriańskim biurze małżeństw¹³.

¹¹ *Qavānin-o-moqarrarāt-e omumi*, „Ruznāme-ye rasmi” 15/9/1386 [6/12/2007], nr 18285, s. 2-5.

¹² *Mubed (mubad)* – duchowny zaratusztriański.

¹³ *Qavānin-o-moqarrarāt-e omumi*, *op. cit.*, s. 2.

Wstąpienie w związek małżeński jest według zaratusztrianizmu bardzo pożądane, a uchylanie się od niego postrzegane negatywnie – oczekuje się, że każdy młody mężczyzna i każda młoda kobieta wyznający tę religię zdecyduje się na taki związek. Zaratusztrianie powołują się przy tym na tradycje z czasów przedislamskiej Persji, kiedy to mężczyzna nieżonaty cieszył się mniejszym szacunkiem i niższym statusem społecznym niż pozostali¹⁴. Wyznawcy Ahura Mazdy wykluczają – w przeciwieństwie do swoich muzułmańskich sąsiadów – poligamię, a kobieta i mężczyzna po ślubie mają takie same prawa i obowiązki. Choć rozwód jest w oczach zaratusztrian negatywnym zjawiskiem i dopuszcza się go jedynie w specjalnie zdefiniowanych przypadkach, nowe przepisy dostosowane zostały do współczesnych realiów i w razie ewentualnego rozwodu mienie uzyskane przez parę po ślubie jest dzielone między małżonków po równo¹⁵.

Zasadnicze zmiany w obrzędowości zaratusztriańskiej rozpoczęły się w latach pięćdziesiątych XX wieku, w czasie panowania szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, kiedy to dawne obyczaje poczęły ulegać szybkim przemianom pod wpływem zmian społeczno-gospodarczych i idei importowanych z Zachodu. Nowe pokolenie zaratusztrian zaczęło przywiązywać mniejszą wagę do znaczenia religii i tradycyjnej obyczajowości, zmieniło się też postrzeganie własnej religii. Jednym z ważnych czynników była wspomniana już emigracja do stolicy – opuszczenie zamieszkiwanych przez zaratusztrian od pokoleń miast, takich jak Jazd czy Kerman, i osiedlenie się w Teheranie wpłynęło nieodwracalnie na zmianę stylu życia¹⁶.

Spółeczność wyznawców Ahura Mazdy w Teheranie w jej obecnym kształcie formowała się przede wszystkim w latach 1939–1959. Te dwie dekady stanowiły przejściowy okres, kiedy to z niewielkiej grupy o silnych więzach społecznych, jaką stanowili zaratusztrianie w stolicy

¹⁴ K. Niknām, *Az nouruz tā nouruz. Āyin-hā va marāsem-e sonnati-ye zartostiyyān-e Irān*, Tehrān 1385 [2006], s. 60.

¹⁵ *Qavānin-o-moqarrarāt-e omumi*, op. cit., s. 3.

¹⁶ K. Mazdāpur, *Tadāvom-e ādāb-e kohan dar rasm-hā-ye mo'āser-e zartostiyyān dar Irān*, „Farhang. Quarterly Journal of Humanities and Cultural Studies” 2004, tom XVII, nr 49–50, s. 149–150.

kraju na początku XX wieku, wyrosła duża, zróżnicowana społeczność¹⁷. Tu, w najbardziej nowoczesnym mieście Iranu, zmiany w obyczajowości zaszły najdalej. O ile w zamieszkiwanych przez zaratusztrian od pokoleń miejscowościach, przede wszystkim tych mniejszych, dziś nadal można zobaczyć kobiety ubrane w tradycyjne stroje, a ceremonie religijne przypominają te sprzed kilkudziesięciu lat, o tyle w Teheranie życie toczy się zupełnie innym trybem. Obyczaje mają swój specyficzny charakter, a pośród nich właśnie zaratusztriańskie zaślubiny.

KIEDY DWOJE ZARATUSZTRIAN DECYDUJE SIĘ NA WSPÓLNA PRZYSZŁOŚĆ

Zanim odbędzie się właściwa ceremonia zaślubin, para narzeczonych musi się udać do przeznaczonego wyłącznie na potrzeby tej mniejszości religijnej biura małżeństw przy teherańskiej Radzie Zaratusztrian. Tu właśnie wyznaczony zostaje termin przedłożenia odpowiednich dokumentów i podpisania aktu małżeństwa. Poza parą młodą, w wydarzeniu tym będą uczestniczyć świadkowie mający za zadanie poświadczyc swoimi podpisami ważność przyszłego związku. Małżeństwa zawierane w tym biurze są później zgłaszane przez zajmującego się ich rejestracją *mubeda* do odpowiednich organów państwowych.

Drugi akt małżeństwa podpisany zostaje pod koniec głównej ceremonii zaślubin, tak zwanej *gawāh-giri*. Jest to dokument o znaczeniu pamiątkowym, który podpisać mogą – poza oficjalnymi świadkami – również inni zgromadzeni goście. Jak wyjaśnił mi *mubed* odpowiedzialny za biuro małżeństw, dawniej właściwy akt potwierdzający zawarcie związku małżeńskiego podpisywano właśnie po religijnej ceremonii, zresztą na to wskazuje sama jej nazwa – *gawāh-giri*, czyli powołanie świadków. Zrezygnowano jednak z tego, żeby uniknąć nieporozumień i problemów, jeśli młoda para nie dopełniłaby jakichś formalności, np. badań lekarskich koniecznych przy zawieraniu w Iranie związków małżeńskich, czy nie spełniałaby kryteriów wiekowych.

¹⁷ J.K. Amighi, *op. cit.*, s. 209.

Tradycyjnie ceremonie zaratusztriańskie odbywały się przede wszystkim w domach. W rejonie zamieszkanym od pokoleń przez tę mniejszość religijną, w prowincji Jazd w centralnym Iranie, starsze domostwa mają wyznaczoną w tym celu specjalną część – tak zwane *pi-skam mas*¹⁸. Dziś ceremonia *gawāh-giri* w Teheranie najczęściej odbywa się w ufundowanej w 1950 roku auli Chāsrawi, sąsiadującej ze świątynią zaratusztriańską, otwartą w 1907 roku¹⁹. *Ādorjān-e Tehrān*, czyli tutejsza świątynia, połączona jest z aulą Chāsrawi w jeden kompleks z podwórzem o dużym placu, również wykorzystywanym podczas niektórych ceremonii. Dzięki tego typu rozwiązaniu architektonicznemu, udając się z auli do świątyni, nie ma potrzeby opuszczania zamkniętego terenu kompleksu, co znacznie upraszcza przebieg poszczególnych uroczystości.

W ceremonii *gawāh-giri* biorą udział najbliżsi młodej pary. Młodzi siedzą naprzeciw nich za specjalnie nakrytym stołem, w otoczeniu rodziców i odzianego na białą *mubeda* odprawiającego całą ceremonię. Za plecami pana młodego stoi jego brat lub inny bliski mu mężczyzna, który odtąd będzie go wspierał i służył mu radą na nowej drodze życia²⁰. Duchowny wypowiada odpowiednie formuły w języku perskim, pyta po kolei młodych, czy dobrowolnie zgadzają się na zawarcie małżeństwa, i czyta w języku awestyjskim fragmenty *Awesty* – świętej księgi zaratusztrian.

Mężczyzna stojący za panem młodym powinien trzymać na niewielkiej tacy tradycyjne rekwizyty: chusteczkę z zielonego materiału, symbolizujący płodność owoc słodkiego granatu, jajko, nożyczki – symbol równości i współpracy małżonków będących jakby dwiema ich rączkami, drobne cukierki zwane *noql* oraz igłę z zieloną nicią, która ma przypominać młodej parze, by zapobiegała problemom i rozdzwiewkom w swoim przyszłym życiu, „zaszywając je duchową igłą z nicią”²¹.

Współcześnie bywa tak, że przedmioty te dokłada się po prostu do ślubnego *sofre* – nakrycia z zielonego płótna, na którym leżą rekwizyty

¹⁸ K. Niknām, *op. cit.*, s. 29.

¹⁹ J.K. Amighi, *op. cit.*, s. 373.

²⁰ K. Niknām, *op. cit.*, s. 67.

²¹ M. Šahzādi, *Miz, xān, sofrē*, Tehrān 1386 [2007], s. 9–10.

wróżące młodej parze przez swoją symboliczną wymowę szczęśliwe, pełne słodyczy, miłości i błogosławieństw nowe życie oraz przypominające o wartościach zaratusztriańskich. Ślubne *sofre* powinno zawierać takie przedmioty jak egzemplarz *Awesty*, zawiązany sznur *kosti*, który każdy młody zaratusztrianin otrzymuje podczas obrzędu stania się oficjalnym i świadomym członkiem wspólnoty, zapalone świece lub lampiony, owinięta zielonym złotkiem głowa cukru, którą po ceremonii daje się w prezencie *mubedowi*, zielone rośliny, takie jak gałązki cyprysa. Jest też taca z najróżniejszymi bakaliami, zwanymi *lork*, ryż wymieszany z suszonymi owocami jujuby i liśćmi tymianku, którym duchowny obsypuje młodych na szczęście, oraz woda różana w ozdobnym flakonie i lustro. Dominuje zieleń – kolor o szczególnie pozytywnych konotacjach na gruncie zaratusztrianizmu²². W kulturze i literaturze perskiej zieleń jest kolorem „życiodajnej wody i roślin wyłaniających się jako oznaki życia”²³. Jest to też kolor związany z życiem duchowym, rajem oraz zamieszkującymi tam niebiańskimi istotami odzianymi w zielony jedwab²⁴.

Na czas czytania przez duchownego odpowiednich fragmentów *Awesty* wszystkie obecne przy tym kobiety nakrywają głowy. Kiedy *mubed* odprawi ceremonię, najbliżsi składają młodym życzenia, a wyznaczona osoba podchodzi do nich z lustrem, w które mają spojrzeć, i z wodą różaną, którą polewa symbolicznie dłonie. Gościom rozdaje się *lork*, słodczyce oraz *szarbat* – słodki napój, który chwilę wcześniej piją również państwo młodzi, podając sobie nawzajem do ust eleganckie kieliszki na smukłych nóżkach. Przy osobnym stoliku niektórzy z gości podpisują wspomniany już pamiątkowy akt ślubu.

Dziś w doborze elementów ślubnego *sofre* panuje rozmach. Podczas ceremonii, w której brałam udział w kwietniu 2008 roku, na głównym miejscu stała para barokowych aniołków, z których jeden całuje drugiego w policzek, a obok ubrane na biało małe laleczki w zalotnej pozie, o urodzie dalekiej od perskich kanonów – z niebieskimi oczami i blond

²² *Ibidem*, s. 9.

²³ A. Schimmel, *Color i. Color symbolism in Persian literature*, [w:] *Encyclopaedia Iranica Online*, 1993, <http://www.iranica.com> [dostęp: 22.09.2008] (tłum. własne).

²⁴ *Ibidem*.

włosami. Bakalie, które po ceremonii rozdaje się gościom, leżały nie na tacy, ale na osobnym stoliku, poporcjowane w specjalnych, ozdobnych, zielonych woreczkach ze złotą lub srebrną kokardką.

Pod wpływem zachodnich wzorców zaszły ogromne zmiany w stroju państwa młodych. Chociaż ubrany w garnitur pan młody na czas religijnej części ceremonii nadal zakłada zielone nakrycie głowy i tego samego koloru szal na ramię, w Teheranie nie ma dziś ubranych w tradycyjny zielony strój z zieloną woalką panien młodych – obowiązują białe tiule i koronki, odkryte ramiona, biały welon i bardzo mocny makijaż, pod którym trudno rozpoznać rysy twarzy.

Młodej parze cały czas towarzyszy profesjonalna ekipa filmowa oraz fotograf – część gości, mająca więcej szczęścia, dostanie zdjęcie młodej pary już w trakcie wesela jako pamiątkowy upominek od świeżo poślubionych małżonków. Zwykle po *gawāh-giri* nowożeńcy zostawiają na kilka chwil gości i udają się przez podwórze do świątyni, gdzie pozują do zdjęć. Mnie udało się zaobserwować następujący przebieg tych zabiegów: po kilku ujęciach przed klasycystycznym portalem świątyni zrobionych przez najbliższych wkroczyła pani fotograf, wyganiając resztę gości i pokrzykując na młodą parę: „Proszę unieść sukienkę! Proszę wziąć panie młoda za rękę! Proszę szybciotko stanąć w tym rogu!”

PRAWDZIWE WESELE W PAŃSTWIE AJATOLLAHÓW

Po ceremonii religijnej rozpoczyna się druga część wieczoru, czyli *dżaszn-e arusi*, przez zaratusztrian zwane również *sur* – wesele. Dawniej goście każdego z nowożeńców spotykali się osobno w domach lub innych przeznaczonych do tego miejscach, gdzie bawiono się przy muzyce tradycyjnych perskich instrumentów, dopełniając elementów obrzędowych²⁵. We współczesnym Teheranie wszyscy goście razem witają wracającą ze świątyni parę, która w oparach kadzideł, pośród okrzyków i braw wchodzi do jasno przystrojonej sali balowej, gdzie na najbardziej widocznym miejscu wisi ogromny portret Zaratusztry. Zaczyna się

²⁵ K. Niknām, *op. cit.*, s. 70.

pierwszy taniec – mnie zdarzyło się wysłuchać romantycznego przeboju Enrique Iglesiasa. Młodzi tańczą na modłę zachodnią, trochę sztywno i sztucznie. Na szczęście po tym wstępie zaczynają się tańce w charakterystycznym dla regionu stylu.

Najpopularniejszym tańcem we współczesnym Iranie jest tak zwany *raqs-e tehrāni*, czyli „taniec teherański” – rodzaj solowej improwizacji bliskiej tańcom innych ludów tego rejonu: Ujgurów, Tadżyków, Ormian, Turków anatolijskich. Każdy z uczestników tańczy właściwie solo, natomiast w zależności od kontekstu społecznego mogą się formować grupy albo pary mieszane lub tej samej płci. *Raqs-e tehrāni* wygląda następująco:

[...] ręce uniesione są mniej więcej na wysokość ramion, a nacisk kładzie się na subtelne obroty dłoni, nieśmiałą mimikę twarzy i delikatne ruchy bioder oraz stóp. Wszystkie ruchy są wykonywane do muzyki w rytmie 6/8 zwanym *reng*²⁶.

W myśl zasad tak zwanej rewolucji kulturalnej z lat 1980–1983, przeprowadzonej przez nowy rząd islamski, taniec – jako grzeszny, niemoralny i deprawujący – został w Iranie zabroniony. Z czasem dopuszczono pewne liberalizacje, jak np. naukę tańca kobiet przez kobiety bez udziału uczestników lub widzów płci przeciwnej. Choć taniec, stanowiący ważny element kultury perskiej, nie zaniknął mimo starań islamskich rządów, wykonywany nawet podczas spotkań w prywatnych domach naraża tańczących na karę i na problemy²⁷. Zdarza się, że muzulmańskie wesela, mimo podjętych środków ostrożności i dyskrecji, kończą się interwencją policji obyczajowej, a młoda para może spędzić noc poślubną w zdecydowanie nieprzyjemnych okolicznościach. Zaratusztrianie natomiast, jako mniejszość religijna mająca prawo do urządzania tego typu uroczystości zgodnie z własną tradycją, mogą się bawić w spokoju w rytm irańskich przebojów. Refren najpopularniejszego weselnego utworu to: *Arus dāmād-rā bebus!* czyli „Panno młoda pocałuj pana młodego!”.

²⁶ R.C. Friend, *Dance iii. Modern Persian Dance*, [w:] *Encyclopaedia Iranica Online*, 1993, <http://www.iranica.com> [dostęp: 20.03.2009], tłum. własne.

²⁷ N. Kian, *Persian Dance and its Forgotten History*, [w:] *Iran Chamber*, 2002, http://www.iran-chamber.com/cinema/articles/persian_dance_history03.php [dostęp: 20.03.2009].

Do rzeczy dozwolonych zaratusztrianom jako mniejszości religijnej nie zalicza się jednak spożywania alkoholu, którego zaratusztrianizm nie zabrania, ale surowo zakazuje go w całym kraju islam. Jeden z moich rozmówców wspominał, że po rewolucji w 1979 roku zaratusztrianie myśleli, że do tej własnej tradycji należy również konsumpcja mocniejszych trunków, jednak szybko przekonali się, że władze Islamskiej Republiki zdecydowanie nie miały tego na myśli. Ponoć alkohol bywa jednak podawany na niektórych weselach, w zależności od życzenia gospodarzy, oczywiście zupełnie nielegalnie.

Zaratusztrianizm nie narzuca kobietom specjalnego stroju, więc we własnym gronie nie obowiązują ich muzułmańskie zasady charakterystyczne dla Iranu. Stroje gości weselnych są eleganckie i wieczorowe, ale zdarzyć się może, że pośród nich migśnie pojedyncza kobieta głowa nakryta chustką – wiadomo wówczas, że ktoś z państwa młodych zaprosił muzułmankę, choć oficjalnie muzułmanom nie wolno się tu znaleźć. Zdarzyło mi się zobaczyć również inną postać wyróżniającą się ubiorem, czyli starszą panią w tradycyjnym zaratusztriańskim stroju – widok charakterystyczny dla prowincji, ale w Teheranie już prawie niespotykany.

Kiedy goście zaczynają odczuwać zmęczenie tańcem, w specjalnie przygotowanej sali pojawia się szwedzki stół, na którym dominuje motyw przewodni tutejszej kuchni – ryż przyrządzony na najróżniejsze sposoby. Późnym wieczorem, niedługo przed końcem wesela, na salę wjeżdża wielopiętrowy tort z fantazyjnymi ozdobami, do którego młoda para przeciska się przez tłum rozochoconych gości i chmury confetti. Nóż do pokrojenia tortu pan młody musi najpierw wykupić od płasających wokół młodych dziewcząt podczas popularnego na perskich weselach *raqs-e czāqu*, czyli tańca z nożem. Potem nowożeńcy, wśród radosnego skandowania zgromadzonych, karmią się wzajemnie tortem.

I jeszcze akcent końcowy wesela – młoda para dostaje w prezencie swój ogromny portret, wykonany przez ekspresową firmę fotograficzną obsługującą imprezę. Następują podziękowania dla organizatorów. A potem impreza się kończy. Przewinęło się przez nią kilkuset gości – polskie wesela na sto osób są niczym w porównaniu z zaratusztriańskim rozmachem. Kiedy znajomi zaproponowali mi pójście na tę uroczystość,

zapytałam, ilu będzie uczestników. „To wesele będzie raczej niewielkie – powiedzieli – jakieś 300–400 osób. U nas przewinęło się prawie 700...”

To tylko niewielki przykład ilustrujący, jak na początku XXI wieku wygląda obyczajowość zaratusztriańska w Teheranie. Dla niektórych to być może odkrycie, że Iran znaczy coś więcej niż fanatyczni muzułmanie i wzbogacony uran. Importowane z Zachodu mody mieszają się z elementami lokalnej kultury, przekształcającej się pod wpływem rozmaitych procesów społeczno-politycznych zachodzących w Iranie. Status mniejszości w państwie wyznaniowym, wielowiekowa walka o zachowanie własnej tożsamości, współczesne przeobrażenia kulturowe globalizującego się świata – pośród tego wszystkiego zaratusztrianie starają się znaleźć miejsce dla siebie i zachować w nim swoją odrębność.

Bibliografia:

Amighi J.K., *The Zoroastrians of Iran: Conversion, Assimilation, or Persistence*, New York 1990.

Boyce M., *Zaratusztrianie. Wiara i życie*, przeł. Z. Józefowicz-Czabak i B.J. Korzeniowski, Łódź 1988.

Mazdāpur K., *Tadāvom-e ādāb-e kohan dar rasm-hā-ye mo'āser-e zartoštiyān dar Irān*, [w:] „Farhang. Quarterly Journal of Humanities and Cultural Studies” 2004, t. XVII, nr 49–50, s. 147–179.

Misztal H., *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1996.

Niknām K., *Az nouruz tā nouruz. Āyin-hā va marāsem-e sonnati-ye zartoštiyān-e Irān*, Tehrān 1385 [2006].

Qavānin-o-moqarrarāt-e omumi, „Ruznāme-ye rasmi” 15/9/1386 [6/12/2007], nr 18285, s. 2–5.

Šahzādi M., *Miz, xān, sofre*, Tehrān 1386 [2007].

Źródła internetowe:

Boyce M., *Maneckji Limji Hataria in Iran*, [w:] *K. R. Cama Oriental Institute Golden Jubilee Volume*, Bombay 1969, s. 19–36, *Vohuman.Org*, <http://www.vohuman.org/Library/Maneckji%20Limji%20Hatari%20in%20Iran.htm> [dostęp: 10.02.2009].

CIA The World Factbook, 2009, www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ir.html#People [dostęp: 20.05.2009].

Kian N., *Persian Dance and its Forgotten History*, [w:] *Iran Chamber*, 2002, www.iranchamber.com/cinema/articles/persian_dance_history03.php [dostęp: 20.03.2009].

Qānun-e Asāsi-ye Ğomhuri-ye Eslāmi-ye Irān, <http://mellat.majlis.ir/archive/1383/10/15/law.htm> [dostęp: 20.03.2009].

Paulina Niechciał – doktorantka w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ, absolwentka etnologii w Instytucie Etnologii i Antropologii Kultury UJ oraz iranistyki w Instytucie Filologii Orientalnej UJ. Interesuje się przede wszystkim szeroko pojętą kulturą współczesnego Iranu i Afganistanu (w sumie spędziła w tych krajach prawie dwa lata), a także współczesną literaturą perską. Pisze pracę doktorską poświęconą współczesnej mniejszości zaratusztriańskiej w Teheranie.